# KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 26 Sierpnia. / 7 Września. Rok 1854. № 234. Jutro, Narodzenie N. Marji P. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, przypada Odpust Narodzenia N. MARJI Panny; która to Uroczystość obchodzoną będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processjami.—Także Uroczystość obchodzoną będzie w Kościele XX. *Trynitarzy* na *Solcu*; dziś wieczorem o godzinie 8ej, śpiewaną będzie *Jutrznia*.

Jutro, w Kościele po-*Paulińskim* Ś̃go DUCHA, przypada doroczny Odpust Narodzenia N. MARJI Panny. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

W Kościele XX. *Augustjanów*, obok odprawiającego się w ciągu bieżącego tygodnia Nabożeństwa, z powodu Uroczystości N. MARJI P. *Pocieszenia*, jutro w tymże Kościele, jak donieśliśmy, rozpoczyna się Nabożeństwo *Czterdziesto-godzinne;* w czasie którego, *Prymarja* wychodzić będzie o godzinie 5tej z rana, zaś Nieszpory o 5tej po południu; w dzień konkluzyjny czyli w Niedzielę, celebrować będą XX. *Dominikanie*.

---

Rozkazem Cesarskim, Jenerał-Major *Romanus*, Gubernator Wojenny m. *Wołogdy* i Gubernator Cywilny Gubernji *Wołogdzkiej*, mianowany został Gubernatorem Wojennym m. *Kowna*, i Gubernatorem Cywilnym Gubernji *Kowieńskiej*, w miejsce Jenerała-Majora *Schwartz*, który zalicza się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Podpułkownik *Sorokin 4ty*, z Pułku *Rewelskiego* strzelców, mianowany został Starszym Adjutantem w Sztabie Głównym Armji Czynnej.

*Bank Polski*, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b., zaczynając od godziny 10ej z rana, odbędzie się w Banku Polskim w obecności Komissji Umorzenia Długu Krajowego i Delegowanych z Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, włożenie do kół Numerów Obligów Skarbowych 4ro-procentowych i samo tychże losowanie. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

Na zasadzie rozporządzenia Komissji Rządo: Spraw Wewn: i Ducho: z d. 4/16 z. m., Rząd Gubernjalny *Płocki* ogłasza niniejszem, iż mieszkańcy m. *Makowa*, w Powiecie *Pułtuskim* położonego, zdeklarowali składkę dobrowolną w ilości rs. 60 rocznie, jako wynagrodzenie lekarzowi, któryby w m. *Makowie* stale zamieszkał. Jeżeliby zatem który z Panów Lekarzy wolnopraktykujących, życzył sobie z tego korzystać, zechce zgłosić się pismiennie do Urzędu Lekarskiego Gubernji *Płockiej*.

Rada Lekarska Królestwa Polskiego, na posiedzeniu swem z d. 24 Sierpnia (5 Września), r. b., przyznała stopień Doktora Medycyny, Panu Michałowi *Smoleńskiemu*. (Mieszka przy ulicy *Leszno* N° 730).

Jutro, z powodu Odpustu w *Rokitnie*, wyprawiony będzie koleją żelazną pociąg spacerowy do *Brwinowa* i *Grodziska*. Pociąg ten odejdzie z *Warszawy* o godzinie 8¼ rano, z powrotem zaś, z *Grodziska* o godzinie 5¾, z *Brwinowa* o godzinie 6ej po południu i przybędzie do *Warszawy* o godzinie 7ej po południu.

W następującą Sobotę, o godz: 10tej z rana, w Kościele *Powązkowskim*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Karola *Reisewitz*, oraz poświęcenie grobu jego; na które, Brat zmarłego, wraz z Żoną, Familją i Przyjaciół, zaprasza.

Pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, po ś. p. Jakóbie *Tatarkiewiczu*, Artyście-Rzeźbiarzu, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w następującą Sobotę, o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów* odbyć się mające.

Kazimierz *Koch*, Kapitan b. W. P., Kawaler Orderów *Legji Honorowej* i *Virtuti Militari*, wczoraj przeniósł się do wieczności. Exportacja zwłok Jego odbędzie się jutro, z dolnego Kościoła Ś̃go Krzyża, o godzinie 4ej po południu na smętarz *Powązkowski;* na którą to, stroskana Córka, wraz z Zięciem, Krewnych i Przyjaciół zmarłego zaprasza.

Ś. p. Eleonora z Dąbrowskich *Rożańska*, Żona Radcy Prokuratorji, przeżywszy lat 55, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w następującą Sobotę, o godz: 4tej po południu, z domu Nro 2248 lit: A. przy ulicy *Nalewki*, na smętarz *Powązkowski;* oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 11 b. m. o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbyć się mające.

Julja *Elsner*, Panna, przeżywszy lat 18, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostała Familja zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów* na smętarz *Powązkowski*, odbyć się mającą.

Onegdaj, o godzinie 10½ rano, odprawione zostało w Kościele XX. *Reformatów*, w obec licznie zebranej Rodziny i grona Przyjaciół, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. JW. Gabryela Wierusz *Niemojowskiego*, o którego śmierci w tych dniach wspomnieliśmy. Ś. p. Gabryel *Niemojowski* urodził się w *Słupi* w W. X. *Poznańskiem* r. 1787, z matki *Walichnowskiej*. Początkowe kształcenie rozpoczął w słynnym na schyłku wieku zeszłego, Konwikcie Nobilijuym XX. *Pijarów* na *Żoliborzu*. Wyższe Gimnazja, a następnie Akademję przebył w *Erlangen* w *Niemczech*. R. 1808, wróciwszy do kraju, wszedł do służby publicznej, i takową pod sterem b. Ministra Sprawiedliwości rozpoczął. Jego usposobienie szybko go wiodło po stopniach hierarchji sądowej. Prokurator Sądu Kryminalnego, Prezes Trybunału, a nakoniec Sędzia Appellacyjny; w r. 1824, opuścił służbę publiczną i osiadł w dobrach swoich *Radoszewice* Pcie *Wieluńskim*. Po niejakim czasie znowu powołany do służby, zajął godność Prezesa b. Komissji Województwa *Kaliskiego*, którą zaszczytnie sprawował.

Po powrocie zaś do samotności, BÓ[illegible]-puścił różne na niego próby. Wszysc[illegible]-lejno wymarli, został się sam jeden z [illegible]ą W. *Lubowidzkiego*, Jenerała z czasów *Stanisława-Augusta*, i trojgiem dzieci, która to familja była jego jedyną pociechą. Lecz i tu jeszcze nie był kres jego cierpieniom: stracił kolejno córkę *Julję*, starszego syna *Franciszka*, ujrzał wcześnie ostatniego syna *Ludwika* nad grobem, którego i to ostatniego potomka tego rodu, ocaliła cudowna łaska NAJWYŻSZEGO, od nieochybnej śmierci. Tyle ciosów nie mogło nie wywrzeć szkodliwego wpływu na zdrowie ś. p. *Gabryela*. Skołatane cierpieniami życie, gasło zwolna, aż w końcu dotknięty ciężką chorobą, przetrzymawszy długie męczarnie, rozstał się z tym światem w dniu 1 b. m. BÓG miłosierny w ostatniej chwili nie opuścił go; dał mu tyle przytomności, że mógł przyjąć skutecznie ŚŚ. SAKRAMENTA. Łaską BOZKĄ wzmocniony, wyrzekł: »Kto z BOGIEM, BÓG z nim!" i w tejże chwili ustały wszelkie cierpienia, nastąpiła śmierć cicha, spokojna, i bez cierpień zakończył pełne cnót życie. Długo jeszcze wraz z wspomnieniem o życiu jego, stawiać będą za przykład tę poczciwość i prawość jaką się ś. p. *Gabryel* odznaczał. Poniesiony na barkach Przyjaciół do grobu, żyć będzie wiecznie w ich sercu, a jeżeli kiedy zdarzy się uczcić życie pełne prawości i cnoty, dosyć będzie powiedzieć: Żył jak ś. p. *Gabryel!*

W Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakows:-Przedm:*, z funduszów Bractwa *Różańcowego*, istniejącego przy tymże Kościele, i z dobrowolnych ofiar, w części nowo zbudowany, w komplecie, z gustem i artystycznie odnowiony został, przez P. Walerego *Jadłowskiego*, wykonawcę wszelkich robót pozłotniczych, Ołtarz pod wezwaniem N. P. MARJI *Szczęśliwej śmierci*. Jutro zatem, jako w Uroczystość N. P. MARJI NARODZENIA, o godzinie 9½ rano, odbędzie się poświęcenie tegoż Ołtarza, i odprawi się solenna Wotywa, na intencję tych, którzy się przyłożyli do tak chwalebnego na cześć BOGA, dzieła.

Wczoraj w dokończeniu ciągnienia 2giej klassy 84tej *loterji klassycznej*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 6,000, na Nr 8,554, ⁵/₅, u *Nelkena* w *Warszawie*. Rs. 2,500, na Nr 5,393, ⁵/₅, u Kohna *Hertza* w *Częstochowie*. Rs. 1,200, na Nr 13,438, ⁵/₅, pozostały. Po rs. 500: na Nr 2,361, ¹/₁, pozostały, i na Nr 7,763, ²/₂, w Kantorze Głównym. Po rs. 300: na Nr 9,095, ¹/₁, u *Klarkauta* w *Kałuszynie*, i na Nr 10,473, ²/₂ w Kantorze Głównym. Po rs. 200: na Nr 10,513, ⁵/₅, u *Elechnowicza* w *Skierniewicach;* na Nr 17,808, ⁵/₅, u *Erlicha* w *Chełmie;* na Nr 18,801, ⁵/₅, u *Górskiej* w *Warszawie*, i na Nr 23,261, ⁵/₅, u *Frieda* w *Maryampolu*. Po rs. 100: na Nr 1,213, ²/₂, u *Lublinera* w *Płocku;* na Nr 2,942, ⁵/₅, pozostały; na Nr 3,319, ²/₂, u Gabryela *Winawera* w *Warszawie*, i na Nr 4,377, ²/₂, u *Rykla* w *Zamościu*.

Nakładem xięgarni S. H. *Merzbacha*, przy ulicy *Miodowej* Nr 486, wyszedł zeszyt 1, nowej serji *Xięgi Świata*, i zawiera: *Syon* i *Amsterdam*, (z ryciną na stali); *Bursztyn* i *Mexyk*, i góry skaliste, (z litografją kolorowaną); *Wiązka gałęzi*, obrazek przez Anto: *Wieniarskiego*, z ryciną na stali; Fran: *Karpiński* przez tegoż; *Brzydota w zwierciedle nauki*; *Żmija ruda* (z litografją kolorowaną). Zeszyt następny wkrótce opuści prasę. Prenumerata na 12 poszytów wynosi w *Warszawie* rsr. 6, na pocztamtach i stacjach pocztowych rsr. 6 kop. 75.

Długo bardzo zastanawiano się nad odwróceniem gradu i deszczu, w podobnym sposobie jak *Franklin*, wydarł piorun niebiosom, przez wynalezienie tak zwanych konduktorów, czyli pioruno-ciągów. Już i o gradochronach była także mowa, a teraz P. *Arago* w świeżo wyszłem dziele, między ciekawemi spostrzeżeniami o grzmotach, wspomina, że chciał się dowiedzieć o ile prawdziwe jest mniemanie, jakoby ruch w powietrzu, przez wystrzały sprawiony, rozpraszał chmury. W tym więc celu robił postrzeżenia w Obserwatorium, kiedy codziennie odbywały się cwiczenia w tamtej stronie miasta. Powiada że notował ile dni pogodnych przypadło na dnie manewrów, a ile ich było kiedy nie strzelano, z czego pokazuje się, że strzały wywierają rzeczywiście niejaki wpływ na rozrzedzenie atmosfery.

Wspaniała roślina rzeki *Amazonek*, zwana *Victoria Regia*, o której zakwitnięciu w tych dniach w *Petersburgu*, donieśliśmy, kwitła już poprzednio w cieplarniach Ogrodnika-Pepinieristy *Wagnera* w *Rydze*, a obecnie zakwitnąć także ma niebawem w jednym z ogrodów w prywatnych w okolicy *Moskwy*.

Jedna z ciekawszych dla myśliwców xiążek, będzie niezawodnie wydana przez *Gerarda*, owego sławnego pogromcę *lwów* w *Afryce*, obejmująca opis polowań jego na te dzikie zwierzęta. *Gerard* nie jest pisarzem, ale xiążka jego prosto napisana, jest dla amatorów myślistwa nader zajmującem dziełem. Dzika rozkosz jakiej w walce z *lwem* doznaje, sprawiła, że stał się historykiem strasznych mieszkańców pustyni, których my niby znamy dla tego żeśmy je widzieli u *Akena* w klatce. Niektóre wyjątki z tych ciekawych polowań *Gerarda*, już zamieszczaliśmy nawet dawniej w *Kurjerze*. Dziś w całość zebrane, dają wyobrażenia i o obyczajach króla pustyni, i o ludzkiej odwadze, której tylokrotnie dał dowody *Gerard*.

Mało już komu z Czytelników *Kurjera* obce są, dzielne i skuteczne własności *proszku perskiego*, na wygubienie rodzaju wszelkiego owadów domowych. Ciekawemi więc będą szczegóły dotyczące rośliny, z której ten proszek wyrabia się. A najprzód powiemy, że ona należy do tego samego rodzaju, do którego należy również nader skuteczny z swoich własności, zwyczajny *rumianek*. *Pyrethrum roseum* czyli *Rumianek różowy*, z którego wyrabia się *proszek perski*, rośnie dziko w krajach *Zakaukazkich*. Roślina ta tworzy krzaczek dochodzący 12 do 15 cali wysokości. Ma korzeń kilkoletni. Kwiat jej z początku ciemno-czerwony, zamienia się następnie w różowy, i dla piękności swojej wart jest być hodowany po ogrodach. Świeżo zerwany kwiat, nie ma bardzo mocnego zapachu, ale po wyschnięciu, nabiera tak silnych własności, że zabija wszelkie owady. Zapach ten jest bardzo lotny, wszelkie więc naczynia proszek obejmujące, muszą być szczelnie zamykane; po roku, proszek nawet utraca swoją własność. Dzielne skutki *rumianku różowego*, znane są lepiej dopiero od lat 10ciu. Pierwszy *Sumbitow*, kupiec *Armeński*, podróżując w południowej *Azji*, spostrzegł,

że miejscowi używają go przeciw robactwu. Zabrał ten proszek z sobą, i w r. 1818, sprzedawał pud jego po 25 rs. Roślina o której mowa, hodowaną jest teraz w kilku miejsach w Cesarstwie; między innemi, w *Tyflisie*, w *Charkowie* etc. Kwitnie w *Czerwcu*. Kwiaty zbierać należy w czasie suchym. Suszone w cieniu, lepsze są aniżeli na słońcu. Na funt proszku, trzeba 1,000 funtów kwiatu świeżego!

W tych dniach jeden z myśliwych, polując na *Potyczy*, w dobrach W. Juljana *Minasowicza*, syna zasłużonego u nas niegdy literata, dostrzegłszy w stadzie parę białych *wróbli*, strzelił i zabił z nich jednego. Prawdziwa ta osobliwość w rodzie *wróblim*, nadesłaną została do *Redakcji Kurjera*, która pospieszyła z przesłaniem jej na ręce Dyrektora tutejszych Gabinetów W. *Jarockiego*, do stosownego użytku. Wkrótce rzadkość ta stanie w szeregu innych ornitologicznych osobliwości, i w gabinecie właściwym będzie do widzenia.

Podniesienie ulicy *Bednarskiej* w sposób, ażeby ją ochronić od wylewów *Wisły*, już jest na ukończeniu; to samo także dzieje się z domkiem przedmostowym przy tejże ulicy, który postawiony na słupach, już pod dach wyprowadzony został, i w takiej jak obecnie wysokości, wolny będzie od wszelkiego zalewu.

P. *Kaeppelin*, jeden z najzawołańszych amatorów kwiatów w *Mulhouse*, wybudował teraz oranżerję, której wnętrze przyozdobione jest skałami, grotami, wytryskami, kaskadami, sadzawkami, wielkiemi klatkami (volières) dla ptaków, etc. (Oranżerję w *Willanowie* od lat kilku zdobią trzy wytryski, wewnątrz takowej umieszczone).

Dla pozbycia się *os*, radzą w nocy, kiedy *osy* wszystkie zbierają się do gniazda, zalać takowe gipsem dość gęstą wodą rozrobionym. Gips dostaje się do wszystkich komórek ula osiego, tężeje i osy zasklepia, które z jajami i gąsienicami zamierają.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 28½, dają rs. 5 kop: 28; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 78, dają rs. 14 kop: 76; wartość kuponu kop: 12½.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Spis wojskowy*, Panna *Szymanowska* i Pan *Bodurkiewicz;* po Kom: *Zawsze znajdzie przyczynę*, Wszyscy po 2-kroć; po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, Wszyscy.

Od dwóch tygodni bawi w *Lublinie* Towarzystwo Artystów dramatycznych, pod dyrekcją P. *Nowińskiego*, i po kilku przedstawieniach, mianowicie dzieł znakomitego Dramaturga naszego *Korzeniowskiego*, ogólne zyskało zadowolenie. O ile nam wiadomo, powszechny głos pragnie Towarzystwo to zatrzymać w *Lublinie* na zimę, i wiele osób robiąc o to starania, zdeklarowało się nawet zapisać na abonament. Jest to najlepszy i najpewniejszy dowód sympatji, z której P. *Nowiński* korzystać zapewne nie omieszka.

Wczoraj tylko *Szlązkie* i *Wiedeńskie*, dziś zaś wszystkie dzienniki zagraniczne nie nadeszły.

---

**Anglja.** — Zdaje się, że wkrótce urzeczywistnionym będzie projekt zapowiedziany w Izbach przez Lorda *Russel*, że utworzoną zostanie armja nieregularnych *baszi-buzuków* na żołdzie *Anglji*. W *Birmingham* wielu fabrykantów broni otrzymało polecenie od dyrekcji artyllerji, wyrobienia kilku tysięcy karabinów dla tej służby specjalnej.— Admiralicja doniosła, że dla przewozu wojsk potrzebuje pewnej liczby okrętów od 600 do 830 beczek objemu; płacić będzie po 20 szyllingów od beczki na miesiąc. Każdy z tych okrętów ma być opatrzony dwoma aparatami do gaszenia ognia. (Jour: de St. Pet:).

**Austrja.**— Xiążę Prymas *Węgierski* otrzymał zaproszenie, by przybył do *Rzymu* na konferencję Biskupów.— Król *Portugalski* z swym bratem w dniu 29 z. m. przez *Pragę* udał się do *Drezna*. (Neue Pr: Ztg).

**Francja.** *Paryż 1 Września.*— Cesarz wczoraj wyjechał do *Boulogne.*—Horacy *Vernet* wrócił do *Francji*. (Ind: Belge).

Wszystkie wojska mające składać obóz północny, już stanęły na miejscu w d. 22 z. m. Wojska te są podzielone na trzy korpusa, których sztaby stoją w *Boulogne*, *Vimereux* i *St. Omer*.— W obozie południowym przed końcem miesiąca mają zebrać dwie dywizje. (J. de St. Peters:).

**Prusy.**— Piszą z *Sztetynu*, że roboty fortyfikacyjne teraz rozpoczęte, są daleko znaczniejsze, od robót prowadzonych w czasie blokady *duńskiej*. Palisady osadzono podwójnie, magazyny prochu od strony morza usunięto; garnizon zostaje na stopie wojennej; oddziały artylerji wysłano do rozmaitych punktów nadbrzeża. (Jour: de St. Pet:).

W *Iltdamm*, umarł Major von *Wangenkeim*, ostatni z Oficerów, którzy służyli za panowania *Fryderyka Wielkiego*. Żył lat 91. (Ind: Belge).

**Hiszpanja.** *Madryt 27 Sierpnia.*— Sprawozdanie ogłoszone przez Ministra skarbu wykazuje niezmierny deficyt z 707,644,645 realów 29 maravedi. Minister przyznaje, że *Hiszpanja* bliską jest bankructwa. Brakuje dokumentów usprawiedliwiających wydatek 52,475,477 realów. Rząd powierzył jednej komissji ułożenie budżetu na 1855, drugiej ułożenie podatków; zdaje się że zmniejszą podatki od soli, tytuniu, trunków, żywności, a powiększą bardzo podatek od nieruchomości i od przedmiotów zbytkowych. Pięciu znakomitościom finansowym, powierzono ułożenie projektu prawa o giełdzie. — Wszystkie małe rewolucyjne dzienniczki zostały zamknięte; albowiem musiały one postanowieniom rządu.— Komissje nowo-mianowane, pracują ciągle; rząd stara się także zapewnić pracę robotnikom. — Z prowincji złe wiadomości; *Barcelona* jest spokojna, ale lękają się o *Saragossę*, *Walencję*, *Algeziras;* chcą one utrzymać dekreta swych junt, a to skarbowi wielką czyni krzywdę. — Królowa wczoraj wyjeżdżała w powozie z mężem i córką; po drodze wcale zimno przyjmowaną była. — P. *Quesada* nie przyjął ambasady w *Kopenhadze;* woli pracować jako główny redaktor w *Epoca*. — Dekret królewski zwinął jazdę gwardji Królowej, co daje oszczędności dwa miljony realów.— Kapitaliści przyrzekli 56 miljonów realów rządowi na najgwałtowniejsze potrzeby skarbu, którego położenie wymaga jak najrychlejszych środków zaradczych; Królowa jak najmocniej chce popierać oszczędności.— *Paryzki Monitor* donosi, że sekwestr został stanowczo położony na majątek Królowej Matki; za-

wieszono także wypłatę jej pensji wynoszącej 7 miljonów realów rocznie. (Ind: Bełge).

Turcja. — Z *Konstantynopola* donoszą pod d. 7, że wyprawa na morze *Czarne* odroczoną została, nie tylko z powodu powiększenia się cholery ale i z przyczyny niesnasek dyplomatycznych. *Staats Anzeiger Pruski* podając tę wiadomość, oświadcza, iż nie należy dawać jej zbytecznie wiarę, bo może naumyślnie jest puszczoną dla zmyślenia prawdy. — Z *Warny* pod d. 6 z. m., donoszą, że wojska *anglo-francuzkie* zaczęły zwijać obozy i wsiadać na okręty, które miały wypłynąć za dwa dni; wydano jednak rozkaz przeciwny z powodu cholery pomiędzy wojskiem i mieszkańcami. Dywizja Jenerała *Bosquet* nie uda się do *Dobrucza*, ale stać będzie w *Aidos*. Marszałek *St. Arnaud* i Lord *Raglan* od 5go bawią w *Warnie*, zkąd odpłyną z głównemi siłami armji. — Dwa pułki *angielskie* wróciły z *Warny* do *Konstantynopola*, zkąd odpłyną wprost za wyprawą, gdy ta nastąpi. Sprowadzono te pułki by uniknęły cholery, która szerzy się w *Warnie*, a nawet dostała się już na flotę.— Dzienniki *Konstantynopola* donoszą, że z powodu dzisiejszych okoliczności, wesele córki Sułtana obchodzonem będzie bardzo skromnie.— Z *Brusy* donoszą, że pożar zniszczył tam najpiękniejszą część miasta, będącą po większej części własnością Chrześcjan. — Statki strażnicze *Europejskie* pilnie ścigają rozbójników morskich na *Archipelagu;* co dzień prawie zatrzymują jaki okręt, ale jeńców odsyłają do *Konstantynopola*, co na niewiele się przyda, bo *Turcy* nieumieją być surowemi w porę i w wielu z tych więźniów mogą być pewnemi bezkarności. (Gaz: Augs:).

Jenerał *Yussuf* rozpędzić musiał *baszi-buzuków* zostających pod jego rozkazami; zrabowali oni kassę; szwadron ułanów uderzył na nich i rozegnał.— Xiążę *Cambridge* zachorował na pedogrę, ale ma się lepiej. — Cholera z niezmierną siłą w d. 14 z. m., wybuchnęła na flocie morza *Czarnego*. W dwadzieścia godzin 50 ludzi umarło na *Britania*, a 30 w następnych dwudziestu godzinach. Łatwo pojąć jak się zaraza szerzy w okręcie zamkniętym szczelnie, zwłaszcza w czasie burzliwego morza, gdzie pomimo najlepszego zastósowania wentyllacji, powietrze w nocy strasznie się psuje. Oficerowie i majtkowie pełni byli poświęcenia dla chorych i konających; w końcu tak byli strudzonemi, że zwykłe roboty przy żaglach szły z trudnością. Eskadra zarzuciła nareszcie kotwicę w d. 17, w *Balczyku*. Do 19, (daty listu *Timesa*), okręt *Britania* stracił do 100 ludzi, *Furious* 17, *Albion* 50, *Trafalgar* 35; te okręta najwięcej ucierpiały. Strata *Francuzów* jeszcze znaczniejsza jest jak *Anglików*, a każdy trzech-pokładowy zapchany okręt więcej ucierpiał jak przestronniejszy dwupokładowy. Okropne były owe chwile nocy, gdy perjodycznie wrzucano do morza 13 lub 14 umarłych zaszytych w hamaki z kulą działową u nóg. Usiłowania medycyny nic nie pomagały chorym. (Times).

Włochy. — W *Piemoncie* nastąpiło otwarcie nowej kolei żelaznej z *Vigevano* do *Mortara*. — Okręt *Calabrese* przybyły do *Neapolu*, potwierdził wiadomość o wybuchnięciu cholery i rozruchów w *Sycylji*.— Pod pozorem obawy wylądowania mazzinistów, mają powiększyć garnizon *austrjacki* w *Toskanji;* od pewnego czasu w *Liworno* i *Florencji* podwojono warty.— W *Genui* cholera się zmniejsza; w *Neapolu* umiera jeszcze do 200 osób dziennie. (Neue Pr: Ztg).

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berends Jak: Kup: z Ciechocinka nr 625; Bielicki Hen:-Lud: Ob: z Domaradzyna nr 570; Czermiński Ign: Oby: z Radomia nr 626; Drohojewski Wład: dym: Oficer z Gub: Wołyńskiej nr 476; Darewski Lud: Doktór z Łomży nr 627; Garczyńscy Fran: i Józef Oby: z Emiljanowa nr 625; Jankowski Naczel: Pow: z Pułtuska nr 625; Kasprowiczowie Paweł i Jan Ob: z Białegostoku nr 625; Pruszakowie Benon Ob: z Kunek, i Józef Oby: z Podczach nr 485; Sapieha Paweł Xżę z Wysokiego Litewskiego nr 413; Sieklucki Wład: Oby: z Sarnak nr 372; Zuk Bolesław b. Sztabs-Kap: z Gub: Grodzień:.

*Wyjechali*: Brykczyński Bogusław Oby: do Mostowa; Horbowski Mich: Ob: do Dolecka; Istomin Wsiewołod Kup: do Petersburga; Maćkiewicz Jan Doktór do Lipna; Wężyk Stan: Ob: do Biały.

*Przyjechali koleją żelazną*: Head Jan Inżen: z Londynu nr 1582; Laski Alex: Oby: z Karlsbad; Sierakowski Kar: Hr. z Włoch.

*Wyjechali koleją żelazną*: Gotchi Fran: Arty: Malar: do Paryża; Kącki Atanazy Komis: Kup: do Krakowa; Löwenglik Juljan Dokt: Medy: do Berlina; Sobolewska Lud: Kupcowa, i Schlenker Xawery Kup: do Lipska.

## DONIESIENIA.



Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 12.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali —.

TEATR WIELKI. Jutro, *Robert i Bertrand.* 1szy akt Opery *Macbeth.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dwaj Roztargnieni. Dawne miłostki* (wznowione). *Dwóch Guwernerów.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 26 Sierpnia (7 Września) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*